

Aleksandra Mikinka

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-6000-8157

Baba Jaga i inne wiedźmy – wizerunek starości w słowiańskiej fantastyce

Wstęp

Słowiańska fantastyka to podgatunek literatury *fantasy*, który poprzez konstrukcję świata, bohaterów i języka – w ramach zbudowanego uniwersum – nawiązuje do przedchrześcijańskiej „niesamowitej Słowiańszczyzny”¹. W ostatnich latach zyskał ogromną popularność, stając się częścią większego zjawiska kulturowego – szeroko pojętej „mody” na ludowość, słowiańskość, rodzimowierstwo². Jako że słowiańska fantastyka obficie czerpie

¹ Określenie zaczerpnięte z tytułu zbioru esejów: M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.

² W ostatnich latach dokonano próby opisu i typologii tego podgatunku fantastyki. Ważniejsze artykuły i tomy zbiorowe: E. Żukowska, *Typologia polskiego piroga, czyli o fantasty słowiańskiej piętnaście lat później*, „Czas Fantastyki” 2008, nr 3, s. 3–11; też, *Mityczne struktury słowiańskiej fantasty*, w: *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasty*, red. T. Ratajczak, B. Trocha, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009; *Słowiańska fantastika. Zbiornik naukowych prac*, red. D. Ajdačić, G.F. Semenjuk, O.Ł. Pałamarczuk, S.S. Ermoljenko, Oswita Ukrainy, Kijów 2016; *Inspiracje ludowe w literaturach słowiańskich XI–XXI wieku*, red. I. Rzepnikowska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009; A.J. Dragan, *Demony kobiece w polskiej prozie fantasty XXI wieku na wybranych przykładach (w kontekście słowackim i czeskim)*, rozprawa doktorska, Olomouc 2017, https://theses.cz/id/6llyuc/Disertan_prce_-_Dragan_Anna_Justyna_-_2017.pdf?lang=en [dostęp: 2024/06/11]; A.E. Mikinka, *Retelling mitów i legend w słowiańskiej fantastyce*, „Ruch Literacki” 2020, t. 61,

z przedchrześcijańskiej mitologii, demonologii i obrzędowości, siłą rzeczy w wielu reprezentacyjnych powieściach gatunku pojawiają się istoty o boskiej bądź demonicznej proveniencji, wywodzące się z rodzimego bestiariusza. Według Słowian świat (rzeczywistość) zasiedlały rozmaite stwory i upiory mogące realnie szkodzić czy wręcz zagrażać ludziom – a także nieprzychylne, niktzemne postaci o niejasnym statusie ontologicznym³. Wiele z nich w zniekształconej, „skarłałej” formie przetrwało w bajkach ludowych, legendach, klechdach i regionalnych podaniach. Dziś po folklorystyczne przekazy związane z owymi demonicznymi postaciami sięgają autorzy fantastyki słowiańskiej, którzy twórczo przekształcają materiał źródłowy, dokonując w nim kreatywnych przesunięć. Od jakiegoś czasu fantastyka słowiańska stanowi integralną część współczesnej popkultury, czerpiąc z postmodernistycznych zasad „gier” z odbiorcą, takich jak *retelling*⁴, intertekstualność, aluzja literacka, kalka, burzenie „czwartej ściany” etc.⁵ Z tego powodu autorzy związani z tą odmianą fantastyki wielokrotnie sięgają po postać dobrze umocowaną w kulturze, doskonale znaną czytelnikom (np. z bajek opowiadanych im

z. 5 (362), s. 545–558; T.A. Olszański, *Tropy słowiańskiej fantazy*, „Nowa Fantastyka” 1995, nr 7; B. Trocha, *Spekulacyjna i diagnostyczna funkcja słowiańskiej fantastyki w perspektywie własnej tradycji*, „Књижевна историја” 2016, nr 48 (160); B. Trocha, *Renarracje Słowiańskich motywów Ludowych we współczesnej fantastyce*, w: Дејан Ајдачић, Бошко Сувајчић (Уредници). Савремена Српска Фолклористика, VIII. Зборник радова. Словенски фолклор и књижевна фантастика 2020, s. 401–417; A. Mazurkiewicz, *Historia, kreacja i opowieść, która je łączy. Sposoby funkcjonowania wątków słowiańskich we współczesnej rodzimej fantazy*, „Polonistyka. Innowacje” 2022, nr 16, s. 35–54; A.E. Mikinka, *Wiedźmy, wojowniczk, opiekunki – bohaterki polskiej „fantastyki słowiańskiej”*, „Studia de Cultura” 2021, t. 13, nr 3, s. 114–127; też, *Powrót chłopomanii. O fascynacji folklorem we współczesnej polskiej prozie fantastycznej*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2021, nr 11, s. 23–36.

³ Zob. B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2019; L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa. Wierzenia dawnych Słowian*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2022; A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003; A. i B. Podgórcy, *Wielka Księga Demonów Polskich – leksykon i antologia demonologii ludowej*, Wydawnictwo Kos, Katowice 2005.

⁴ Za Aleksandrą E. Mikinką: „Retelling (ang. opowiedzieć od nowa) jest dziś terminem dużo szerszym, odnoszącym się nie tylko do historii, legend i mitologii, ale także do baśni i rozmaitych kulturowych przekazów. Opowiedzieć na nowo można bodaj wszystko, co dobrze zakorzeniło się w przekazie kulturowym: powtórzyć znany utwór w taki sposób, by stał się osobnym, samodzielnym dziełem” (A.E. Mikinka, *Retelling mitów...*, dz. cyt., s. 545). Więcej o retellingu zob. M. Skowera, *Postmodernistyczny retelling baśni – garść uwag terminologicznych*, „Creatio Fantastica” 2016, nr 2 (53), s. 41–56; A. Catek, *Retelling w literaturze fantazy: od renarracji do metafikcji*, [w:] *Tekstowe światy fantastyki*, red. M. Leś, W. Łaszczewicz, P. Stasiewicz, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2017, s. 45–66; *Retelling. Strategie przestrzenne*, red. D. Ciesielska, M. Kozyra, A. Łozińska, *Wiele Kropek*, Kraków 2019; K. Saja, *Retelling w historiach alternatywnych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2021, nr 9, s. 120–138.

⁵ Zob. A.J. Dragan, *Demony kobiecie...*, dz. cyt., s. 6.

w okresie dzieciństwa), po czym wyposażają ją w całkowicie nowe motywacje i cechy charakteru. „Odczytywać” fantastykę słowiańską można za pomocą rozmaitych kodów i szkół interpretacyjnych, w zależności od tego, do jakich historycznych, mitologicznych lub folklorystycznych treści nawiązuje autor danego utworu – i w jaki sposób to czyni, na które aspekty opowieści kładzie nacisk.

W niniejszym artykule przyjrzymy się postaciom starszych kobiet (lub demonów kobiecych) wywodzących się z przedchrześcijańskiej mitologii, które zyskały „nowe życie” jako bohaterki powieści należących do słowiańskiej fantastyki. Bodaj najważniejsza i najczęściej wybierana przez współczesnych twórców tzw. *slavic books*⁶ postać „demonicznej staruchy” to Baba Jaga, wschodniosłowiański demon znany z rosyjskiego folkloru, bajek ludowych, baśni, legend i podań⁷. Jak się okazuje, pojawia się ona w przeważającej większości powieści należących do analizowanego przez nas gatunku, przy czym najczęściej jako postać drugoplanowa bądź wręcz epizodyczna. Udało się jednak znaleźć kilka utworów, w których Baba Jaga odgrywa znaczącą rolę lub, jak w przypadku zbioru opowiadań Anny Brzezińskiej, jest wręcz główną bohaterką.

W artykule postaramy się odpowiedzieć na kilka pytań: W jakim stopniu podeszły wiek determinuje postać Baby Jagi oraz innych czarownic (wiedźm) pojawiających się na kartach współczesnych powieści należących do gatunku fantastyki słowiańskiej? Czy starość jest powodem ich wykluczenia, alienacji? Czy sam wiek może stanowić o „demoniczności” jakiejś istoty, gdyż budzi wstręt oraz lęk pozostałych bohaterów? W jaki sposób i dlaczego dochodzi do społecznej marginalizacji starych kobiet w ramach powieściowego uniwersum? Co jeszcze, prócz samej fizyczności, cielesności, staje się atrybutem starości, nierozzerwalnie związanym z tymi kobietami? By odpowiedzieć na te i inne pytania sięgamy do teorii aetonnormatywności, ale także do badań intertekstualnych, etnograficznych, postkolonialnych, mitokrytyki oraz odwołujemy się do źródeł religioznawczych i badań folklorystycznych nad postacią Baby Jagi (i innych czarownic) w kulturze Słowian.

W poniższej analizie, jaką przeprowadzamy w artykule, oprócz samego podeszłego wieku oraz fizyczności i cielesności postaci Baby Jagi i innych czarownic, które to cechy są kluczowymi elementami starości i determinują charakter bohaterek, wzięliśmy także pod uwagę konkretne rekwizyty

⁶ *Slavic books* to termin nieoficjalny, funkcjonujący w przestrzeni internetowej i używany zarówno przez twórców, jak i przez czytelników słowiańskiej fantastyki. Wywodzi się z nazwy bloga Wiktorii Korzeniewskiej, która jako pierwsza zajęła się recenzowaniem i reklamowaniem powieści należących do tego podgatunku (*SlavicBook – książki z motywami słowiańskich wierzeń*, www.slavicbook.pl [dostęp: 2025/10/27]).

⁷ A. Johns, *Baba Jaga. Tajemnicza postać słowiańskiego folkloru*, przeł. K. Byłów, Owidz 2020, Muzeum Mitologii Słowiańskiej, s. 5–14.

i atrybuty. Autorzy słowiańskiej fantastyki wyposażają bowiem swoje bohaterki w charakterystyczne elementy: chatę na kurzej nóżce, często zyskującą własną świadomość i podlegającą zoomorfizacji; magiczne przyrządy do latania, takie jak miotła, łopata, ożóg czy moździerz; kosturek lub laskę, na której wspierają się staruszki; chustę, będącą ważnym nakryciem głowy, symbolizującym świadomą rezygnację z atrakcyjności. Dokonana w artykule analiza obejmuje również zagadnienie tego, jak wspomniane aspekty (odstręczający wygląd, plotki, strach społeczny) wpływają na samotność, wyobcowanie i wykluczenie bohaterek ze społeczeństwa.

W artykule wykorzystaliśmy następujące teksty należące do gatunku fantastyki słowiańskiej: Anna Brzezińska, *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny*; Wiktoria Korzeniewska, *Czerwona baśń*; Sophie Anderson, *Dom na kurzych łapach*; Joanna Łańcucka, *Stara Słaboniowa i spiękaduchy*; Dominika Tabernacka, *Pamiętnik Jadzi, czyli wakacje u Baby Jagi*. Ograniczenie się do tych przykładów związane było przede wszystkim z wymogami długości tekstu, jednak powieści, w których pojawia się postać Baby Jagi, jest oczywiście znacznie więcej.

Jak twierdzi Andreas Johns w swej monografii poświęconej Babie Jadze, jest ona najbardziej charakterystyczną postacią wschodniosłowiańskiego folkloru, która w zasadzie nie posiada odpowiednika wśród tradycji innych narodów⁸. Pozostałe „zachodnie” czarownice (*witch*, *hexe*) dzielą z nią kilka punktów stykowych, jednak wiele cech Baby Jagi świadczy o jej wyjątkowości i szczególnej roli, jaką pełni w rosyjskim folklorze. Religioznawcy badający tę postać są zdania, że Baba Jaga w pierwotnych społecznościach mogła posiadać status boski, z czasem zdeprecjonowany do istoty demonicznej⁹. Jej złożoność i ambiwalentność wpłynęły zresztą na mnogość teorii interpretacyjnych tłumaczących obecność Baby Jagi w kulturze¹⁰.

Słownikowa definicja podaje, że Baba Jaga jest „zazwyczaj negatywną postacią w bajkach magicznych”¹¹. Już inicjujący zdanie człon wskazuje na niejednoznaczność roli, jaką odgrywa tajemnicza starucha. W polskiej literaturze dziecięcej i w bajkach ludowych Baba Jaga najczęściej jest antagonistką, ponieważ głównym źródłem rodzimej inspiracji pozostaje wiedźma

⁸ Tamże, s. 7.

⁹ V. Wróblewska, *Baba Jaga*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=28> [dostęp: 2024/06/11].

¹⁰ Zob. B. Dziel, *Baba Jaga – bogini czy wiejska znachorka? O różnych spojrzeniach na wierzenia Słowian*, w: *Echa Słowiańszczyzny. Na tropie przodków*, red. A. Suchy, M. Jeżewski, Uniwersytet Śląski, Katowice 2015, https://www.academia.edu/17553976/Baba_Jaga_bogini_czy_wiejska_znachorka_O_r%C3%B3żnych_spojrzeniach_na_wierzenia_S%C5%82owian [dostęp: 2024/06/11].

¹¹ V. Wróblewska, *Baba Jaga*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 1. A-e, red. V. Wróblewska, Toruń 2018, s. 39–46.

(*Frau Trude*) z baśni braci Grimm. Niemieccy pisarze zsymplicyzowali figurę Baby Jagi i uczynili z niej przerażającą ludożerczynię. Tymczasem we wschodniosłowiańskim folklorze Baba Jaga bywa pomocnicą, doradczynią, donatorką, a nawet nauczycielką bohatera/bohaterki¹². Uosabia ona rodzaj dwojakiej, liminalnej relacji pomiędzy postaciami bajki magicznej. Potrafi jednocześnie pomóc i zaszkodzić lub zmienić motywację w trakcie fabuły. Czasami występuje w potrójnej postaci – np. trzech sióstr, z których jedna pragnie współpracować z bohaterami, a druga im szkodzić. Potrójność może być oznaką dawnego statusu boskiego Baby Jagi – wzorem słowiańskich Rodzanic, przadek ludzkiego losu, symbolizujących Potrójną Wielką Boginię¹³. Jak podsumowuje Dorota Ucherek: „Baba Jaga może być zarówno po prostu wiedźmą, jak i demonem, a nawet bóstwem”¹⁴. Ze względu na swoją niezwykłość i siłę oddziaływania stała się postacią archetypiczną.

Wszystkie te ambiwalentne cechy charakteru Baby Jagi obecne są w literackich realizacjach. Autorzy powieści należących do słowiańskiej fantastyki nie pomijają żadnego z najbardziej charakterystycznych atrybutów ludowej Baby Jagi i wyposażają swoje bohaterki w chatę na kurzej nóżce, podeszły wiek, magiczny przyrząd do latania (miotłę, łopatę, ożóg, moździerz). Jednocześnie, tak samo jak w stanowiących hipoteksty bajkach, podaniach i humoreskach, Baba Jaga jest stara, samotna, wyalienowana, wykluczona, odizolowana od reszty społeczeństwa.

W analizowanych powieściach pojawiają się również inne postacie kobiece, których immanentną cechą, w zasadzie – dominantą tożsamości, mającą przełożenie na pozostałe przymioty charakteru – jest podeszły wiek. Kreacje tych bohaterek również inspirowane są mitologią słowiańską oraz folklorem i wierzeniami ludu. Niestety ograniczenia wiążące się z formułą artykułu nie pozwoliły na przeanalizowanie wszystkich postaci, jest ich bowiem niezwykle dużo. Poniżej wybraliśmy więc kilka reprezentatywnych przykładów, skupiając się przede wszystkim na czarownicach/wiedźmach – starszuskach pokrewnych Babie Jadze i dzielących z nią wiele cech wspólnych, niewątpliwie wywołujących taki sam strach i wstręt w członkach reszty „normalnego” społeczeństwa. Warto jednak mieć świadomość ogromu materiału: w powieściach nurtu *slavic fantasy* pojawiają się również zmory, mamuny, strzygi, kikumory, baby jagodowe, baby grochowe, baby cmentarne etc.

Celowo wybraliśmy do analizy jedynie postacie żeńskie – stare kobiety bądź półdemony kobiece. Chociaż duchowy świat Słowian zaludniały

¹² Zob. A. Johns, *Baba Jaga...*, dz. cyt., s. 9.

¹³ Tamże, s. 9; A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1982, s. 156–158.

¹⁴ D. Ucherek, *Baba Jaga, Kościej Nieśmiertelny i inne postacie władające magią w rosyjskich baśniach magicznych, a wiedźmy i czarownicy Grimmowsy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2018, t. 58, s. 250–251.

rozmaite monstra, w które wiara stała się nierozdzielny składnikiem ludowego imaginarium, to jednak stwory żeńskie przeważały liczebnością męskie demony, budząc powszechny strach¹⁵. Powodem, jaki krył się za tym stanem rzeczy, był lęk przed kobiecością *in genere*, przekonanie, że kobiecość jest związana ze złem, nieczystością, demonicznością¹⁶. Kobieta, szczególnie stara, mogła zostać czarownicą, a więc półdemonem, kimś o niejasnym statusie łączącym to, co ludzkie, z tym, co nieludzkie, upiorne, złe. Kobieta, niczym archetypiczna bogini (*Magna Mater*), mogła jednocześnie zadawać śmierć bądź tworzyć nowe życie, co czyniło ją bytem o zdolnościach transgresyjnych, przynależnym do sfery *sacrum*. W postaciach kobiecych demonów i istot półdemonicznych, takich jak właśnie Baba Jaga, czarownice, mamuny i zmory, upostaciowany jest więc lęk przed tym, co nieznane, przed starością i przed szczególnie mocą magiczną, jaką dysponują kobiety¹⁷. Jeśli więc istota demoniczna jest Innym, przybyszem spoza istniejącego porządku – muszą i jej dotyczyć zasady wykluczenia. Poniżej przyglądamy się temu, w jaki sposób realizowane są w narracjach poszczególnych powieści, które wybraliśmy do naszej analizy.

Kategorie wykluczenia:

1. Wykluczenie z powodu wyglądu

Baba Jaga budzi w innych strach. Wskazuje na to już samo jej imię, którego pierwszy człon oznaczać może starą kobietę lub nawet czyjaś babkę, a drugi, „jaga”, badacze łączą z różnymi źródłami: chorobą, bolączką, dreszczem, złośliwością, wrzaskiem, torturami, wężem, śmiercią¹⁸. W bajkach magicznych przerażający wygląd Baby Jagi bywa podkreślany przez monstrualne, przesadne, wręcz groteskowe deformacje ciała: nos wrośnięty w powalę, piersi przewieszone przez belki pod sufitem. Ona sama bywa rozciągnięta od jednego do drugiego kąta izby i zajmuje całą przestrzeń we wnętrzu chaty¹⁹. Miewa także ostre pazury i zęby, co podkreśla jej animistyczną naturę²⁰.

¹⁵ A.J. Dragan, *Demony kobiece...*, dz. cyt., s. 72–74.

¹⁶ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2. *Kultura duchowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 604–629.

¹⁷ Zob. V. Wróblewska, *Czarownica*, w: *Słownik polskiej bajki*, dz. cyt., s. 368–377.

¹⁸ A. Johns, *Baba Jaga...*, dz. cyt., s. 23.

¹⁹ Tamże, s. 6.

²⁰ Zob. V. Wróblewska, *Czarownica*, dz. cyt., s. 368–377..

Twórcy słowiańskiej fantastyki, którzy zdecydowali się włączyć Babę Jagę w obręb wykreowanych przez siebie postaci, często nawiązują do tego tradycyjnego, bajkowego wizerunku. „Starą, parszywą wiedźmą”²¹ jest Babunia Jagódka, najważniejsza bohaterka zbioru *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny* Anny Brzezińskiej. Podobnie jak jej folklorystyczny pierwowzór, babunia to bardzo złożona i ambiwalentna postać – bogini ognia zamieniona w staruchę. Nie mieszka jednak w chacie na kurzej nóżce, a Brzezińska – mimo wyraźnie komicznego, deminutywnego wariantu imienia Baby Jagi – najczęściej pisze o niej po prostu jako o wioskowej wiedźmie. To zlanie się dwóch postaci w jedną ma zresztą miejsce nie tylko na kartach współczesnych powieści, ale także w bajkach i przekazach folklorystycznych²² – Violetta Wróblewska tłumaczy, iż:

Pod wpływem chrześcijaństwa zaczęto utożsamiać Babę Jagę z wiedźmą i czarownicą traktowaną jako współpracownica diabła, a niekiedy z samą diabolicą [...]. Na tej podstawie można przypuszczać, iż proces kontaminacji wielu typów istot demonicznych – leśnych i społecznych, doprowadził do zatarcia wyrazistości zarówno wizerunku Baby Jagi, jak i czarownicy²³.

Podeszły wiek Babuni Jagódki jest przyczyną nieestetycznych deformacji ciała, które są jednym z powodów jej alienacji i wstrętu, jaki budzi w społeczności wieśniaków. Ponieważ chodzenie sprawia jej trudność, pomaga sobie kosturkiem²⁴. Wzorem Baby Jagi (ale i wiedźm z ludowej wyobraźni) ma „wielki jak czerwona bulwa” nos „z nieodzowną kapką zawieszoną na końcu”²⁵, „miodowe oczy plugastwa”²⁶, „zimne, starcze palce”²⁷. Bohaterka może jednak, na życzenie, zmieniać swój wiek, używając zaklęcia „młoda-i-piękna”. Innymi słowy, starość nie jest w jej przypadku koniecznością – dysponuje magicznymi mocami przekraczającymi zdolności innych postaci wewnętrznego uniwersum powieściowego. Babunia wie jednak, że jeśli nie użyje zaklęcia i pozostanie „obmierzłą, zgrzybiałą staruchą”²⁸, nie będzie mogła korzystać z przywilejów pozostałych mieszkańców wioski: pić w karczmie, tańczyć w czasie zabaw, uwodzić mężczyzn. Stosuje więc czar, mimo że wykonanie go sprawia jej ból i trudność: „Coś chrupnęło jej w krzyżu. Za stara jestem

²¹ A. Brzezińska, *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 7.

²² V. Wróblewska, *Czarownica*, dz. cyt., s. 368-377.

²³ Tamże, s. 368-377.

²⁴ A. Brzezińska, *Opowieści...*, dz. cyt., s. 9.

²⁵ Tamże, s. 11.

²⁶ Tamże, s. 42.

²⁷ Tamże, s. 44.

²⁸ Tamże, s. 22.

na podobne bałamuctwo [...]. Mimo bólu przywołała na odmienioną, dwudziestoletnią twarz zachęcający uśmiech”²⁹. Jej alienacja jest wyraźnie sprzężona z wiekiem i brzydotą – ten fakt może zostać potraktowany jako gorzki komentarz dotyczący postrzegania piękna w kulturze, a co za tym idzie – uporczywego eksponowania młodości przy jednoczesnym ignorowaniu czy wręcz ukrywaniu, przemilczaniu starości.

Kiedy do chaty Babuni trafiają potrzebujący, nie zawsze udziela im pomocy. Czasami bywa widziana jako ciemna postać „skurczona pod grubą, wełnianą chustą”³⁰, „wsparta na kosturku i odpychająca jak mało kto”³¹, „sterana, pokręcona reumatyzmem baba”³² o „czarnych, poszczerbionych paznokciach”³³. Stosunek mieszkańców Doliny do Babuni za każdym razem zmienia się w zależności od tego, czy ukazuje się pod młodą, czy starą postacią. Co więcej, ona sama zachowuje się adekwatnie do wyglądu implikującego skojarzenia z jakimiś cechami charakteru i usposobienia: jako hoża Jagna dokazuje z przyjaciółkami, uwodzi, tańczy, lata na drewnianej sztachecie. Jako Babunia jest skąpa, gderliwa, sarkastyczna, preferuje samotność i alienację, nie oczekując sympatii innych. Nawet pomagając, dopuszcza się złośliwości, które często ranią innych, trzymają ich na dystans, nie pozwalając zbliżyć się, zaprzyjaźnić.

Baba Jaga z powieści *Czerwona baśń* Wiktorii Korzeniewskiej ma „szare, jakby uwalanie w ziemi albo w popiele”³⁴ dłonie, o powykręcanych palcach, „zaciśniętych na sękatym kosturze”³⁵. Budzi lęk w mieszkańcach okolicznych wsi. Jej chata znajduje się w głębokim, zaczarowanym lesie i mogą do niej trafić tylko ci, którym wiedźma sama pozwoli.

Włosy miała siwe, poprzetykane roślinami, rozpuszczone, a raczej rozrzucone na ramionach. Ubrana była w dziwny zlepek różnych szat i roślin, tworzących osobliwy płaszcz, w którym musiało mieszkać tysiące żyłatek – od mrówek zaczynając, na drobnych gryzoniach kończąc. Jednak najbardziej w tym wszystkim przyciągała, a zarazem odpychała spojrzenie twarz Tej. Była szara, niezwykle pomarszczona, przeorana głębokimi bruzdami, z których gdzieś gdzieś wyglądały kiełkujące rośliny. Policzki miała pokryte mchem³⁶.

²⁹ Tamże, s. 62.

³⁰ Tamże, s. 41.

³¹ Tamże, s. 42.

³² Tamże, s. 54.

³³ Tamże.

³⁴ W. Korzeniewska, *Czerwona baśń*, Aniversum, Strasbourg 2020, s. 55.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 56.

Przerażenie Gretel, dziewczynki, która trafia do Baby Jagi, budzi też kościana noga („olbrzymia, stara, poniszczona kość”³⁷) wystająca spod zgrzebnej spódnicy. Ten powieściowy wizerunek został więc pozszywany techniką literackiego patchworku z rozmaitych źródeł: rosyjskich bajek oraz niemieckiej baśni o Hanselu i Gretel.

Baba Jaga z powieści *Dom na kurzych łapach* autorstwa Sophie Anderson, mimo że również jest starą kobietą, nie zawsze budzi wstręt. Ponieważ jest ukochaną babcią bohaterki, pozornie odpychające elementy jej wyglądu zdają się nie mieć znaczenia, przynajmniej w odniesieniu do rodzinnej relacji. Pozostali żyjący bohaterowie boją się Baby, ale nie budzi ona strachu w umarłych, z którymi najczęściej obcuje. Marinka mówi o niej:

Dom żyje bowiem dla zmarłych. Baba też. Śmiga od jednego gościa do drugiego, a jej stare pokręcone ciało jest teraz zwinne niczym koliber. Kilkukrotnie w pobliże naszej chatki zawędrowali żywi – słyszałam ich szepty. Słyszałam, jak nazywali Babę brzydkim, szkaradnym potworem albo wiedźmą. Mówili, że podobno zjada ludzi. Ale nigdy nie widzieli jej takiej, jak ja teraz: pięknej, tańczącej pośród umarłych, niosącej im radość i pociechę. Kocham jej szeroki uśmiech o krzywych zębach, wielki, pokryty brodawkami nos, rzadniejące siwe włosy [...]. Uwielbiam jej wygodny gruby brzuch oraz krótkie przysadziste i pałakowate nogi³⁸.

Cechy wyglądu Baby, szczególnie te wyeksponowane z powodu podeszłego wieku, jednocześnie budzą wstręt w obcych i miłość oraz rozrzuwanie we wnuczce. Innymi słowy, przestają przeszkadzać w przypadku bliskiej relacji. Co ciekawe, gdy Marinka kłóci się z babcią i gniewa na nią z powodu różnicy zdań, rozmaite aspekty wyglądu starej (np. wąsy) zaczynają jej przeszkadzać.

W powieści autorstwa Anderson pojawia się kilka bohaterek realizujących motyw Baby Jagi. Oprócz Babci jest to Stara Jaga, mieszkająca nieopodal magicznego targowiska. O swym podeszłym wieku i alienacji, którego jest on powodem, mówi: „Starość bywa okrutna. Ale jest także błogosławieństwem, szansą na długowieczność”³⁹. To staruszka pogodzona ze swoim losem, akceptująca go. Samotność nie przeszkadza jej tak bardzo, jak kiedyś. Czuje się szczęśliwa jako ktoś stojący z boku, obserwujący świat z dystansu bez konieczności uczestnictwa w jego zdarzeniach.

Czarownicą w podeszłym wieku jest również tytułowa bohaterka powieści Joanny Łańcuckiej pt. *Stara Słaboniowa i spiekładuchy*. W narracji nie pada

³⁷ Tamże.

³⁸ S. Anderson, *Dom na kurzych łapach*, przeł. P. Hejmej, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020, s. 17.

³⁹ Tamże, s. 204.

co prawda imię Baby Jagi, lecz ze względu na wspomniane wyżej zespojenie obu postaci w kulturze ludowej oraz popularnej leciwa wiedźma wykazuje podobny zestaw cech i atrybutów. Wiek oraz wygląd powodujące alienację należą do tych wspólnych elementów. Wizualne aspekty cielesności podkreślające podeszły wiek bohaterki są często eksponowane w narracji. Słaboniowa ma „oczy otoczone gęstą siatką zmarszczek”⁴⁰, „pokrzywione palce”⁴¹ i jest staruszką „zgarbioną i pozbawioną kilku zębów”⁴², która chodzi „wsparta na lasce”⁴³. O swojej samotności rozmyśla najczęściej podczas wspomniania zmarłego męża. Towarzyszą jej przy tym typowe dla osób starszych refleksje nad zmieniającym się prędko światem, nad tym, że jej życie uległo na starość zmianie, zubożało. Dosłownie – w sensie małych zasobów materialnych, biednej chaty, w której mieszka, otoczona starymi meblami – i w przenośni. „Kiedys było zupełnie inaczej”⁴⁴ – konstatuje bohaterka, wspominając swoją młodość wypełnioną przygodami, różnymi aktywnościami i kontaktami towarzyskimi.

Podobnie jak do Babuni Jagódki, do starej Słaboniowej goście przychodzą w odwiedziny jedynie wtedy, gdy potrzebują magicznej pomocy. Alienacja kobiet nie jest więc absolutna i bezwarunkowa, jednak można odnieść wrażenie, że pozostali mieszkańcy tolerują obie wiedźmy tylko dlatego, że oczekują od nich rozwiązania swoich „nadnaturalnych kłopotów”, np. w walce z Kozłem (diabłem) czy w pokonaniu zmory. Mało kto je odwiedza – by po prostu porozmawiać, spędzić wspólnie czas, zapewnić staruszkom towarzystwo. Do Babuni przylatują sporadycznie inne wiedźmy, pochodzą one jednak spoza osady – ponadto reprezentują wewnętrzny krąg pokrewnych jej istot.

Ciekawe refleksje nasuwają się w związku z bardzo konkretnym atrybutem starej kobiety, obecnym w każdym analizowanym tekście. To chusta. W kulturze Słowian nakrycia głowy miały bardzo duże znaczenie, informowały bowiem o statusie danej osoby, szczególnie kobiety⁴⁵. Trójkątna, zgrzebna chusta zawiązywana pod brodą w naszym kręgu kulturowym zdecydowanie jest jednym z atrybutów archetypicznej staruchy. Gdy kobieta przyobleka się w chustę, dobrowolnie wyrzeka się atrakcyjności, niejako wysyłając niemy komunikat do reszty społeczeństwa: teraz jestem stara. Z tego powodu chustę noszą wszystkie bohaterki wybrane przez nas do analizy. Co więcej, każda z nich wydaje się czuć dobrze ze swoją chustą, jest z nią nierozzerwalnie związana. W *Domu na kurzych łapach* nawet młoda Marinka decyduje się oblec

⁴⁰ J. Łańcucka, *Stara Słaboniowa i spięta duchy*, Oficyna, Gdańsk 2017, s. 8.

⁴¹ Tamże, s. 19

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 16.

⁴⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa...*, dz. cyt., s. 145–147.

w grubą chustę, by podkreślić swoją przynależność do rodu Jagów. Gdy to robi, dziewczynki z targowiska śmieją się z niej, szydząc: „Wyglądasz jak brzydka stara wiedźma, która mieszka w gnijącej starej chacie!”⁴⁶.

Pozostańmy na chwilę przy wspomnianych chatach. Niekiedy przestrzeń zamieszkiwana przez Babę Jagę lub czarownicę staje się w powieściach równie odpychająca, co one same. Jak wskazuje Johns, chata Baby Jagi i jej właścicielka są właściwie nierozłączne, stanowią swoje wzajemne uzupełnienie⁴⁷. Fakt ten będzie przez autorów słowiańskiej fantastyki często podkreślany za pomocą rozmaitych środków. Najczęściej domy na kurzych nogach zyskują jakiś rodzaj własnej świadomości i podlegają zabiegowi zoomorfizacji. Ze względu na ów charakterystyczny „ptasi” atrybut oraz na wywodzącą się z folkloru możliwość poruszania (skakania, obracania się, czasem latania) domy z powieści zachowują się jak zwierzęta, towarzysze Baby Jagi, jej chowańce. W *Czerwonej baśni* Korzeniewska stosuje wobec domu czasowniki zarezerwowane dla istot żyjących (a nawet rozumnych): „Chatka powitała Jadis milczeniem i uśmiechnęła się do niej makabrycznie”⁴⁸. Dom „bada, parska i trzaska okiennicami”⁴⁹, a dziewczyna zaczyna rozumieć, że „musi go oswoić, niczym obce, nieufne zwierzę”⁵⁰. Z kolei w powieści Anderson dom Jagów nie potrafi co prawda rozmawiać, lecz zna sposoby porozumiewania się ze swoją właścicielką, Babą, bez konieczności użycia ludzkiej mowy – a nawet grywa z małą Marinką w chowanego i berka. Dzięki Ceremonii Spajania „Jagowie żyją setki lat, nawet tysiące, ponieważ ich domy dodają im energii”⁵¹.

Równie ważny, co zachowanie domów Baby Jagi i pozostałych wiedźm, jest ich wygląd. Podobnie jak one same, ich domy budzą lęk, sprawiają, że ludzie chcą trzymać się z daleka, położone są na uboczu, w gęstym lesie bądź pośrodku pustkowia. W *Czerwonej baśni* dom „pachnie starością”⁵², chałupa Słaboniowej składa się z dwóch izb pozagracanych sprzętami sprzed lat, a chata Babuni Jagódki „była zaniedbana, brudna i cuchnęła kozimi odchodami”⁵³. W powieści Anderson nie tylko ponure wnętrze domu budzi strach wśród żywych, ale także płot z powtykanymi między sztachety kośćmi oraz czaszkami. Element ten, związany symbolicznie ze śmiercią, ma wskazywać drogę umarłym i sprawiać, by wokół domu nie kręcili się nieproszeni goście. Baba Jaga, projektując przerażający płot, godzi się

⁴⁶ S. Anderson, *Dom na kurzych...*, dz. cyt., s. 158.

⁴⁷ A. Johns, *Baba Jaga...*, dz. cyt., s. 30–36.

⁴⁸ W. Korzeniewska, *Czerwona baśń*, dz. cyt., s. 20.

⁴⁹ Tamże, s. 22.

⁵⁰ Tamże, s. 23.

⁵¹ S. Anderson, *Dom na kurzych...*, dz. cyt., s. 201.

⁵² W. Korzeniewska, *Czerwona baśń*, dz. cyt., s. 23.

⁵³ A. Brzezińska, *Opowieści...*, dz. cyt., s. 7.

więc na samotność. Wysłała komunikat będący jednocześnie ostrzeżeniem, jak i sprawdzianem odwagi bohatera/śmiałka.

2. Wykluczenie z powodu przeznaczenia

Nie zawsze alienacja Baby Jagi bądź pozostałych czarownic spowodowana jest podeszłym wiekiem. Niekiedy godzą się one na nią dobrowolnie, tłumacząc, że bycie wiedźmą („tą, która wie”) predestynuje do samotności. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że obie kategorie wykluczenia są ze sobą nierozzerwalnie związane – jak gdyby przeznaczeniem osób starszych była właśnie samotność.

Zapytana o to, dlaczego mieszka w tak dużym odosobnieniu od reszty świata, w głębi lasu, Baba Jaga z powieści Dominiki Tabernackiej odpowiada:

- Dziecko, to tradycja.
- Jaka tradycja?
- Do Baby Jagi lepiej pasuje straszny las liściasty. Musi być mroczny i wilgotny.
- To ty wolisz mieszkać w takim miejscu [...]?
- [...] Nie, nie wolę, skoro już musisz wiedzieć. Ale jestem Babą Jagą i znam swoje miejsce. Ludzie muszą się mnie trochę bać [...]. Muszę być tajemnicza i niedostępna⁵⁴.

Z kolei w powieści Anderson Stara Jaga tłumaczy Marince, że bycie Babą Jagą zawsze oznacza samotność. Podobnie jak w przypadku Babuni Jagódki i Słaboniowej, miała ona ciekawe i bujne życie towarzyskie, gdy była młodsza – wspomina, że podróżowała, studiowała chemię, bawiła się. Teraz budzi strach wśród mieszkańców, którzy nie zapuszczają się w pobliże jej chaty.

Z kolei Baba, czyli babcia bohaterki, przyuczając wnuczkę na kolejną Strażniczkę bramy pomiędzy światem żywych i umarłych, podkreśla, że obcowanie jedynie z umarłymi, nie z żywymi ludźmi, to ich przeznaczenie i obowiązek⁵⁵: „Bycie strażniczką to twoje przeznaczenie. [...] Nie ma innego wyjścia. Niektóre rzeczy są takie, jakie są i nie możemy ich zmienić”⁵⁶. Funkcja Jagi odpowiada tutaj jej liminalnemu charakterowi, współgra z nim. Jako postać będąca jednocześnie człowiekiem i demonem może stać w przejściu

⁵⁴ D. Tabernacka, *Pamiętnik Jadzi, czyli wakacje u Baby Jagi*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2018, s. 35.

⁵⁵ S. Anderson, *Dom na kurzych...*, dz. cyt., s. 59.

⁵⁶ Tamże, s. 60.

po między dwoma poziomami kosmicznego Drzewa Życia: Jawią (światem ludzi) i Nawią (zaświatami)⁵⁷.

W *Czerwonej baśni* na miejsce poprzedniej Baby Jagi, gdy ta wreszcie umiera, pojawia się następna i w ten sposób cykl nieustannie się powtarza. Za każdym razem nową wiedźmą zostaje najbrzydsza, odrzucona przez rodzinę dziewczynka, która trafia do chaty i przejmuje magiczne obowiązki Jagi. Alienacja jest w tym przypadku spowodowana również niechęcią do społeczności, w której bohaterki czują się wykluczone i wyobcowane. Od początku ich przeznaczeniem jest więc zostanie kolejną Babą Jagą.

W powieści Łańcuckiej o przeznaczeniu czarownicy, Słaboniowej, informuje staruszkę sam diabeł, który przybywa pod postacią Kozła, by przypomnieć jej warunki dawnego cyrografu:

– Tyś zawsze moja. Wy wszystkie jesteście sługi moje na wieki wieków. Nawet te niewdzięcznice, co myślą, że uda im się uciec przede mną, że ich nie znajdę na jakiejś zapadłej wsi, że nie zobaczę, jak codziennie wieczorem szykują swoje zwiędłe ciała do snu, pomarszczone, obwisłe ciała śmierzzące starością. Jak chasz swe siwe, rzadkie włosy, jak zakrywają nimi łysinę, jak chore i bezsilne gadają do obrazków na ścianie⁵⁸.

Mimo że od podpisania piekielnego paktu minęło kilkadziesiąt lat, przeznaczenie chce osiągnąć Słaboniową. Diabeł posyła rozmaite monstra wywodzące się ze słowiańskiego, ludowego imaginariu (zmore, południcę), by przypomnieć staruszcze, że nie można zejść z raz obranej drogi. Ona tymczasem próbuje odkupić dawne przewinienia, niosąc „nadnaturalną” pomoc mieszkańcom wsi.

3. Wykluczenie z powodu plotek, pomówień, szyderstw

W opowiadaniu *Rzyć niewieścia* Anny Brzezińskiej Babunia Jagódka, w czasie rozmowy z Guślarzem, żali się na fakt, iż proboszcz podsycą nienawiść do niej wśród mieszkańców wioski za każdym razem, gdy potrzebuje „kozła ofiarnego”. Grzmi wtedy z ambony „o grzechu i plugastwie [...]”. Że do wiedźmy nie lza po pomoc przychodzić, bo jeno sami bogowie chorobę mogą odjąć⁵⁹. Duchowny stara się odseparować Babunię Jagódkę od reszty mieszkańców, jednak nie przeszkadza to jemu samemu wysyłać do niej swoją gospodynię, by kupiła dla niego ziołowe lekarstwa. W pewnym sensie wszyscy aktorzy

⁵⁷ Zob. R. i J. Tomiccy, *Drzewo Życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.

⁵⁸ J. Łańcucka, *Stara Słaboniowa...*, dz. cyt., s. 35.

⁵⁹ A. Brzezińska, *Opowieści...*, dz. cyt., s. 64.

tej „farsy” odgrywają swoją rolę w społeczności: ksiądz ostrzega przed wiedźmą, ponieważ taka jest jego rola, a Babunia zachowuje się jak gderliwa, nieprzystępna „starucha” z bajek. Brzezińska bawi się konwencją, prezentując galerię typów ludzkich, by satyrycznie uwypuklić, ośmieszyć obłudę i hipokryzję społeczeństwa. „Wiedźmobicie” z opowiadania ma więc być typową strategią szukania kozła ofiarnego, którego oskarża się o zło, spowodowane w gruncie rzeczy przez samych oskarżycieli. Kiedy Babunia przypomina sobie polowanie sprzed lat, wciąż jest nim poruszona:

Twarz Babuni Jagódki skurczyła się nagle, pobieleła. Coś jej się przypomniało, coś bardzo odległego, przecież wspomnienie było wyraźne, jakby z wczoraj. Wiedźma, czartowskie nasienie, diabelski pomiot!
[...] W powykręcanych podagrą, starczych palcach bezwiednie mięła rąbek spodnicy⁶⁰.

W powieści *Dom na kurzych łapach* Marinka często pograżona jest w posępnych refleksjach dotyczących tego, jak żyjący ludzie traktują ją, Babę oraz Starą Jagę:

- Po co łąziłaś do tej starej wiedźmy na targu? [...]
- Ona nie jest wiedźmą! [...]
- Bajarz Hamza mówił, że widział, jak nocami ludzie wchodzili do jej domu i nigdy nie wychodzili. Podobno ich zjadła. [...] Moja babcia twierdzi, że czuje wokół tego domu czarną magię.
Kulę się w sobie. Słyszałam takie słowa już wcześniej. [...] Dzieci [...] zachęcały się wzajemnie, aby podejść jak najbliżej ogrodzenia i choć na chwilę zobaczyć Babę. Tyle że nie nazywali jej Babą Jagą. Obrzucali ją okrutnymi wyzwiskami, mówili, że robi okropne rzeczy. [...]
- Ta staruszka jest bardzo dziwna⁶¹.

Postawa mieszkańców miasteczka budzi w dziewczynce niezgodę i bunt. Dopiero po rozmowie ze Starą Jagą zaczyna akceptować ten stan rzeczy, rozumiejąc, że plotki oraz obmowy Baby Jagi wynikają głównie ze strachu. Tym samym łączą się z kolejną wyróżnioną przez nas kategorią.

4. Wykluczenie z powodu strachu

Najczęstszą przyczyną alienacji Baby Jagi i pozostałych wiedźm jest strach, który wywołuje ona u innych, „normalnych” ludzi. W figurze staruszki skupiają się bowiem rozmaite uniwersalne ludzkie lęki, a część z nich

⁶⁰ Tamże, s. 84.

⁶¹ S. Anderson, *Dom na kurzych...*, dz. cyt., s. 189–190.

nierozłącznie wiąże się z patriarchalnym systemem społecznym. Baba Jaga uosabia lęk przed kobiecą sprawczością i tajemniczą siłą, którą dysponuje. Nie bez znaczenia pozostają ogromne, przesadnie wyeksponowane cechy płciowe Baby Jagi (np. piersi) oraz fakt, że może być matką trzech córek, nie mając męża. Strach przed pozostałymi czarownicami również związany jest z przekonaniem o ich wyjątkowej, a zarazem bezpłodnej chutliwości, niejako zaburzającej patriarchalny porządek rzeczy, w której kobieta ma być przede wszystkim matką⁶².

Według badaczy postać Baby Jagi mogła również pierwotnie łączyć się z lękiem przed chmurami burzowymi, a także zimą, mrozem i śmiercią⁶³. Wreszcie – jest to również obawa przed samą starością, która wiąże się z niedołęstwem, brzydotą, chorobami, deformacjami ciała. Stara Jaga tłumaczy Marince: „Te dziewczynki, z którymi rozmawiałaś, są po prostu młode i głupiutkie. Chyba troszkę boją się rzeczy nieznanych i odmiennych”⁶⁴. Kluczowy w tym kontekście wydaje się fakt, że Baba Jaga i wiedźmy dużo częściej budzą lęk w młodych ludziach. W tradycyjnym systemie światopoglądowym Słowian młodość stała bowiem na przeciwnym biegunie, łącząc się z bóstwami życia i płodności (Mokoszą, Żywią, Dziewanną, Jarowitem) w równym stopniu, co starość z bóstwami śmierci (Welesem, Marzanną, Nyją)⁶⁵. Stąd tym, którzy stali u kresu życia (w szczególności kobietom), przypisywano podobny zakres mocy i umiejętności, co samym bóstwom tudzież siłom pochodzącym spoza ludzkiego porządku.

W powieści Korzeniewskiej Gretel, która trafia do chaty Baby Jagi, bardzo często odczuwa paraliżujący strach: „Gretel, nie pozwalając panicznemu, dławiącemu strachowi opanować całego jej ciała, cofała się bardzo powoli”⁶⁶; „Gretel omal nie posiwiiała z przerażenia”⁶⁷; „Strach nie mieszkał w jej głowie ani w sercu, nie rodził się z jej obaw czy instynktu. Strach właśnie wchodził po schodach do leśnej chatki, był wszędzie, w każdą szczelinę wciskał swoje lodowate kościste palce i przeszywał nimi serce Gretel”⁶⁸. Dopiero po oswojeniu się z Babą Jagą i zrozumieniu jej motywacji dziewczynka przestaje się obawiać – aż wreszcie akceptuje los, który wybrał ją na następczynię Baby Jagi. Wie, że za kilkadziesiąt lat do jej chaty przybędzie kolejna mała dziewczynka, która będzie się jej lękać równie mocno, co ona teraz. Strach znika,

⁶² Zob. E. Jong, *Czarownice*, przeł. D. Chojnacka, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 17–20.

⁶³ A. Johns, *Baba Jaga...*, dz. cyt., s. 30–36.

⁶⁴ S. Anderson, *Dom na kurzych...*, dz. cyt., s. 214.

⁶⁵ Zob. A. Szyjewski, *Religia...*, dz. cyt.

⁶⁶ W. Korzeniewska, *Czerwona baśń*, dz. cyt., s. 14.

⁶⁷ Tamże, s. 26.

⁶⁸ Tamże, s. 54–55.

gdy nadchodzi zrozumienie tego, kim jest Baba Jaga – strażniczką lasu, baśni i dawnych tradycji oraz przekazów⁶⁹.

Podsumowanie

Baba Jaga oraz inne wiedźmy wywodzące się ze słowiańskiego folkloru stały się dzisiaj niezwykle popularnymi bohaterkami powieści z gatunku *slavic fantasy*. Ich autorzy, mimo kilku kreatywnych przesunięć, jakich dokonują w wykorzystywanych przez siebie wątkach i motywach, zasadniczo zachowują ciągłość opowiadanych przez setki lat historii o Babie Jadze. Tak samo jak w rosyjskich bajkach ludowych, tak i w dzisiejszej literaturze popularnej Baba Jaga pozostaje postacią niejednoznaczną, usytuowaną „poza dobrem i złem”, a jej motywacje są zmienne i kapryśne. Przede wszystkim jednak Baba Jaga i inne czarownice wciąż budzą strach i nienawiść pozostałych bohaterów uniwersum ze względu na swój podeszły wiek – swoją starość. Starość, jak wykazaliśmy, powołując się na rozmaite przykłady i cytaty, stoi u podstaw alienacji i wykluczenia bohaterek ze społeczności. Atrybuty starości opisywane są jako nieestetyczne, odpychające i budzące wstręt. Wyjątkiem jest Baba z powieści Anderson – ta bowiem nie budzi obrzydzenia jedynie w swojej wnuczce, którą przyucza na kolejną Jagę. Dla obcych wiedźmy pozostają upostaciowaniem Innego – demona, który stanowi zagrożenie, pochodzi spoza ludzkiego porządku, jest przybyszem ze świata śmierci, z Nawii, bądź co najmniej łącznikiem z tamtym światem, jego emisariuszem⁷⁰. Właśnie dlatego Baba Jaga i pozostałe wiedźmy – jako postaci archetypiczne (Staruchy) i głęboko zakorzenione w zbiorowej podświadomości – wciąż budzą strach i nienawiść, nawet we współczesnych, popularnych realizacjach baśniowych wątków. Siła archetypu pozostaje niewyczerpywalna⁷¹.

⁶⁹ W analogiczny sposób znika strach Wreny, głównej bohaterki powieści Magdaleny Wolff pt. *Kukułka i wrona* (Oficynka, Gdańsk 2020). Baba Jaga poddaje dziewczynę licznym próbom, z których ostatnią jest wejście do chlebowego pieca. Po symbolicznej „inicjacji”, w czasie której staje się potężną kapłanką i czarownicą, gotową, by odzyskać swój rodzinny dom z rąk najeźdźców, Wrena nie odczuwa już strachu przed Babą Jagą. Rozumie, że lęk, który wcześniej odczuwała, wynikał z nieznamości staruchy i mocy, jaką ta dysponuje.

⁷⁰ Zob. B. Wałęciuk-Dejneka, *Przewodnicy po zaświatach – wizerunki ludzi starych w tradycyjnej kulturze ludowej*, w: *Dojrzwanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej*, red. S. Kruk, E. Flis-Czerniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 631–639.

⁷¹ Por. *Starość. Wybór materiałów z VII Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ*, red. A. Nawarecki, A. Dziadek, Górnośląska Macierz Kultury, Katowice 1995.

Bibliografia:

- Anderson Sophie, *Dom na kurzych łapach*, przeł. Przemysław Hejmej, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020.
- Baranowski Bogusław, *W kręgu upiórów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2019.
- Bettelheim Bruno, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2023.
- Brzezińska Anna, *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Całek Anita, *Retelling w literaturze fantasy: od renarracji do metafikcji*, w: *Tekstowe światy fantastyki*, red. Mariusz Leś, Weronika Łaszkiewicz, Piotr Stasiewicz, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2017, s. 45–66.
- Dragan Anna Justyna, *Demony kobiece w polskiej prozie fantasy XXI wieku na wybranych przykładach (w kontekście słowackim i czeskim)*, rozprawa doktorska, Olomouc 2017, https://theses.cz/id/6llyuc/Disertan_prce_-_Dragan_Anna_Justyna_-_2017.pdf?lang=en [dostęp: 2024/06/11].
- Dziel Bogumiła, *Baba Jaga – bogini czy wiejska znachorka? O różnych spojrzeniach na wierzenia Słowian*, w: *Echa Słowiańszczyzny. Na tropie przodków*, red. Agnieszka Suchy, Michał Jeżewski, Uniwersytet Śląski, Katowice 2015, https://www.academia.edu/17553976/Baba_Jaga_bogini_czy_wiejska_znachorka_O_r%C3%B3żnych_spojrzeniach_na_wierzenia_S%C5%82owian [dostęp: 2024/06/17].
- Fabre Daniel, Rodak Paweł, *Czym jest antropologia literatury? Pytanie o początek literatury. Z Danielem Fabre rozmawia Paweł Rodak*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 245–258.
- Gieysztor Aleksander, *Mitologia Słowian*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1982.
- Inspiracje ludowe w literaturach słowiańskich XI–XXI wieku, red. Iwona Rzepnikowska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009.
- Janion Maria, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.
- Johns Andreas, *Baba Jaga. Tajemnicza postać słowiańskiego folkloru*, przeł. Katarzyna Byłów, Muzeum Mitologii Słowiańskiej, Owidz 2020.
- Jong Erica, *Czarownice*, przeł. Dagmara Chojnacka, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- Korzeniewska Wiktoria, *Czerwona baśń*, Aniversum, Strasbourg 2020.
- Korzeniewska Wiktoria, *SlavicBook – książki z motywami słowiańskich wierzeń*, www.slavicbook.pl [dostęp: 2025/10/27].
- Łańcucka Joanna, *Stara Słaboniowa i spiekładuchy*, Oficynka, Gdańsk 2017.
- Łebkowska Anna, *Między antropologią literatury a antropologią literacką*, „Teksty Drugie” 2007, nr 6, s. 9–23.
- Mazurkiewicz Adam, *Historia, kreacja i opowieść, która je łączy. Sposoby funkcjonowania wątków słowiańskich we współczesnej rodzimej fantasy*, „Polonistyka. Innowacje” 2022, nr 16, s. 35–54, <https://doi.org/10.14746/pi.2022.16.4> [dostęp: 2025/10/27].

- Miernik Agnieszka, *Obrzędowo-magiczna funkcja ludowej zabawki. Rekonesans badawczy*, „InScriptum: A Journal of Language and Literary Studies” 2021, t. 2, nr 2, s. 129–142.
- Mikinka Aleksandra Ewelina, *Retelling mitów i legend w słowiańskiej fantastyce*, „Ruch Literacki” 2020, t. 61, z. 5 (362), s. 545–558, <https://doi.org/10.24425/r1.2020.135910> [dostęp: 2025/10/27].
- Mikinka Aleksandra Ewelina, *Powrót chłopomanii. O fascynacji folklorem we współczesnej polskiej prozie fantastycznej*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2021, nr 11, s. 23–36, <https://doi.org/10.15290/cnisk.2021.02.11.02> [dostęp: 2025/10/27].
- Mikinka Aleksandra Ewelina, *Wiedźmy, wojowniczk, opiekunki – bohaterki polskiej „fantastyki słowiańskiej”*, „Studia de Cultura” 2021, t. 13, nr 3, s. 114–127, <https://doi.org/10.24917/20837275.13.3.9> [dostęp: 2025/10/27].
- Moszyński Kazimierz, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2. *Kultura duchowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 604–629.
- Olszański Tomasz, *Tropy słowiańskiej fantasty*, „Nowa Fantastyka” 1995, nr 7, s. 66–67.
- Pełka Leonard Jerzy, *Polska demonologia ludowa. Wierzenia dawnych Słowian*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2022.
- Podgórcy Adam i Barbara, *Wielka Księga Demonów Polskich – leksykon i antologia demonologii ludowej*, Wydawnictwo Kos, Katowice 2005.
- Propp Vladimir, *Morfologia bajki magicznej*, przeł. Paweł Rojek, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2011.
- Retelling. Strategie przestrzenne*, red. Dominika Ciesielska, Magdalena Kozyra, Aleksandra Łozińska, Wiele Kropek, Kraków 2019.
- Saja Krystian, *Retelling w historiach alternatywnych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2021, nr 9, s. 120–138, <https://doi.org/10.24917/23534583.9.8> [dostęp: 2025/11/27].
- Skowera Maciej, *Postmodernistyczny retelling baśni – garść uwag terminologicznych*, „Creatio Fantastica” 2016, nr 2 (53), s. 41–56.
- Slany Katarzyna, *Groza w literaturze dziecięcej. Od Grimmów do Gaimana*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.
- Słowiańska fantastika. Zbiornik naukowych prac*, red. Dejan Ajdačić, Oswita Ukrainy, Kijów 2016.
- Starość. *Wybór materiałów z VII Konferencji Pracowników Naukowych i Studentów Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ*, red. Aleksander Nawarecki, Adam Dziadek, Górnośląska Macierz Kultury, Katowice 1995.
- Szyjewski Andrzej, *Religia Słowian*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.
- Tabernacka Dominika, *Pamiętnik Jadzi, czyli wakacje u Baby Jagi*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2018.
- Tomiccy Joanna i Ryszard, *Drzewo Życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.
- Trocha, Bogdan. *Renarracje słowiańskich motywów ludowych we współczesnej fantastyce*, w: Дејан Ајдачић, Бошко Сувајчић (Уредници). *Савремена Српска*

- Фолклористика, VIII. Зборник радова.” Словенски фолклор и књижевна фантастика (2020): 401-417.
- Trocha Bogdan, *Spekulacyjna i diagnostyczna funkcja słowiańskiej fantastyki w perspektywie własnej tradycji*, „Књижевна историја” 2016, nr 48 (160), s. 97-122.
- Ucherek Dorota, *Baba Jaga, Kościec Nieśmiertelny i inne postacie władające magią w rosyjskich baśniach magicznych, a wiedźmy i czarownicy Grimmowsy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2018, t. 58, s. 249-271, <https://doi.org/10.19195/0079-4767.58.22> [dostęp: 2025/10/27].
- Walęciuk-Dejneka Beata, *Przewodnicy po zaświatach – wizerunki ludzi starych w tradycyjnej kulturze ludowej*, w: *Dojrzwanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej*, red. Stefan Kruk, Elżbieta Flis-Czerniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 631-639.
- Wolff Magdalena, *Kukułka i wrona*, Oficyna, Gdańsk 2020.
- Wróblewska Violetta, *Baba Jaga*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 1. A-e, red. Violetta Wróblewska, Toruń 2018, s. 39-46. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Wróblewska Violetta, *Czarownica*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, t. 1, s. s. 368-377.
- Żukowska Elżbieta, *Mityczne struktury słowiańskiej fantasy*, w: *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasy*, red. Tomasz Ratajczak, Bogdan Trocha, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009.
- Żukowska Elżbieta, *Typologia polskiego piroga, czyli o fantasy słowiańskiej piętnaście lat później*, „Czas Fantastyki” 2008, nr 3, s. 3-11.

Streszczenie

Artykuł dotyczy podgatunku literatury popularnej znanego jako słowiańska fantastyka. Na podstawie analizy kilkunastu wybranych przykładów starano się w nim odpowiedzieć na pytania: W jakim stopniu podeszły wiek determinuje postać Baby Jagi oraz innych czarownic (wiedźm) pojawiających się na kartach powieści? Czy starość jest powodem ich wykluczenia, alienacji? Czy sam wiek może stanowić o „demoniczności” jakiejś istoty, gdyż budzi wstręt oraz lęk pozostałych bohaterów? W jaki sposób i dlaczego dochodzi do społecznej marginalizacji starych kobiet w ramach powieściowego uniwersum? Co jeszcze, prócz samej fizyczności, cielesności, staje się atrybutem starości, nierozzerwalnie związanym z tymi kobietami? By odpowiedzieć na te i inne pytania, sięgnięto do teorii aetonnormatywności, ale także do badań intertekstualnych, etnograficznych, postkolonialnych, mitokrytyki oraz odwołujemy się do źródeł religioznawczych i badań folklorystycznych nad postacią Baby Jagi (i innych czarownic) w kulturze Słowian.

Baba Yaga and Other Witches – The Representation of Old Age in Slavic Fantasy

Abstract

The article pertains to a subgenre of popular literature known as Slavic fantasy. By analyzing several selected examples, we aim to answer the following question: to what extent does old age determine the character of Baba Yaga and other witches (witches) appearing in the novels? Is old age a reason for their exclusion and alienation? Can age alone be a marker of „demonic” nature, evoking disgust and fear among other characters? How and why does social marginalization of old women occur within the narrative universe? What other attributes, besides physicality, are inseparably linked with these women and their old age? To address these and other questions, we draw on the theory of aeternormativity, as well as intertextual, ethnographic, postcolonial studies, myth criticism, and refer to religious studies and folkloristic research on the figure of Baba Yaga (and other witches) in Slavic culture.

Słowa kluczowe: słowiańska fantastyka, mitologia słowiańska, aeternormatywność, *slavic book*, czarownice, Baba Yaga

Keywords: Slavic fantasy, Slavic mythology, aeternormativity, *Slavic book*, witches, Baba Yaga

Aleksandra Mikinka – dr, adiunkt w Zakładzie Literatury XIX Wieku Uniwersytetu Łódzkiego. Filologię polską na UŁ (specjalizacje: edytorska i nauczycielska) ukończyła z wyróżnieniem w 2012 r. W kręgu zainteresowań naukowych dr Mikinki znajduje się „niesamowita Słowiańszczyzna, słowiańska fantastyka, rekonstruowanie biografii XIX-wiecznych pisarzy *minorum gentium*, wpływ religii i filozofii Wschodu (szczególnie hinduizmu) na młodopolską twórczość artystyczną, literatura kobieca, XIX-wieczna literatura dziecięca i dydaktyczna (w tym elementarze dla dzieci) oraz odnajdywanie archetypu Wielkiej Bogini (*Magna Mater*) w literaturze przełomu XIX i XX wieku. Obecnie przygotowuje habilitację poświęconą sylwetce Aleksandra Grozy.